

uwagę pozwalamy sobie zwrócić na specjalny za-
mieszk. „Głosu“, który w związku z tym obywateli na-
kłada, które dnia 17 stycznia 1947 r.



O nowe rozumne, piękniejsze życie.

Garść uwag dotyczących na temat naszych stosunków mieszkaniowych, społecznych, kulturalnych i konieczność odrodzenia pod względem fizycznym, gospodarczym i duchowym.

Gospodarze kraju — ludzie bezdomni.

W chatkach i we dworach; w losznicach robotniczych
i w pałacach.

Państwo a mieszkanie. Wybitny mąż stanu i myśliciel, prezydent czesłowski Masaryk, udzielając niedawno wywiadu pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu, powiedział iż dla rolnika biednego zaczyna się ojczyzna od chaty. Uwaga cenna i aktualna, szczególnie dla nas. Dom, domek własny jest dla każdego ideałem — ale ogół będzie zadowolony, szczęśliwy, jeżeli otrzyma przynajmniej mieszkanie znojne. Jest to zadanie usprawniwalne i zasadniczy warunek ponownego rozwoju państwa, które przecież stanowi dom, mieszkanie dla całego narodu. Popularyzacja przywiązania i umiówowanie tego wspólnego domu będzie, jeno wówczas dostateczne powszechne, żywe, głębokie; jeżeli każdy mieć będzie swój kąt spokoju, ciążący zaśdość elementarnym wymaganiom zdrowia, wygody, kultury. — Jakże do tego w Polsce daleko! Przedwojenne kamienice są zaniechane, nieliczne wysują się i wała. Nowe buduje się jak na lekarstwo — czasami tak tandetnie; że zamieniają się przed ukończeniem. Wszystko razem stanowi wobec wzrastających potrzeb przysłowiową „kroplę w morzu”.

Kurczy się własność polska. Na domr zła, domr polskich nie tyle przybywa, ile ubywa. Mała rentowność domów nadmierne wysoki koszt budowy, brak i drożyna kredytu składają się na to; i domy z rąk polskich wykupują zasobniejsze w gotówkę rękawicę, zwióz obcy i wrogi. Wstyd i nieszczęście wielkie, i tyłu z nas Polaków, gospodarzy kraju należy do ludzi bezdomnych, zależy od obcych.

Kupiec, przemysłowiec, rzemieślnik polski, nie posiadający własnej nieruchomości wiele z powodu tej zaleźności traci niekiedy wprost egzystować nie może. Mniejszości, przytęszając rezerwy, najpóźniej lokale dla swoich, nie dopuszczając z naszych przedsiębiorców do rynków i ruchliwych ulic. W związku z tem położenie naszego kraju średniego jest w pewnych dziedzinach bezduszne, a we wszystkich w mniejszym lub większym stopniu zmienia się na gorsze.

Zagrożenie życia rodzinnego. Szczepie mieszkankie netylko nie pozwala na utrzymanie stosunków towarzyskich, ale przyczynia się do tego; że głowy rodziny spędzają wolny chwila poza domem; po części czyni to także młodzież. W rezultacie rozluźniają się więzy rodzinne, nie można już o wydatkach, rujnujących budżet domowy, przeprowadzić się z tem elementarnym, koniecznym do powstawania nowych rodzin jest z powodu braku mieszkani coraz bardziej utrudnione.

Zwyrodzenie fizyczne i duchowe zatacza coraz szerzej krąg, inaczej być nie może, jeżeli ogromne masy ludności gnieźdzą się muszą w ciemnych, często wilgotnych mieszkaniach, pozbawionych powietrza i światła, jeżeli rodzice z dziećmi, a nawet różne rodziny przebywają dzień i noc w jednym pomieszczeniu.

Syntakty polowniczego wyzwolenia.

Nieporozumienia i zaniechania. Zawsześmy spo-
czyliśmy na burach, zbyt szczerze zaczęliśmy w nie
przystępnie słoneć ludzi mało lub wcale niezastużo-
nych. Wreszcie, odyskane zostało Państwo, ale nie
wywołaliśmy się jeszcze z ładu długiej niewoli, z na-
stępstwa wojny, z niechęci obcych. Odrodzone jest
dopiero Państwo — to rzecz wielka, najważniejsza;
lecz to jeszcze nie wszystko. Nie odrodziło się społec-
zeństwo, obywatele. Pozostały dawne i przybyły
nowe wady.

Pierwszą ogólną jednostką i grupy. Zjawilo się między samorządnych, zasłużonych, nieomylnych **szewców obywateli**". Odrodził się, przybyło w no-
wem, nieporównanemu wydaniu papugi. Nikt nie
chciał słuchać, każdy pragnął rozkazywać, chociaż
nie umiał. Zaczęło tworzyć, wydierać sobie mono-
pole myślenia na nieomylną polityczną, ale nawet
na partyzancką. Głównie to jednostki, grupy, stron-
nictwa, nie rozumiejąc co to jest Polska.

Samolubstwo. Ojczyzna powstała z grobu; nowa, jak dzieć słońca jeździć państwowością — wymagała piekniek i wosków, poświęceń. Był tacy, co złożyli ofiarę z krwi i mienia. Oni jednak nie wiekszą okazała się liczba tych, którzy wyciągali ręce, nie po to aby dać — lecz wziąć! Czuła chciwość w czas ten zgromione, nie wysłane, nie musiały wywołać ciężkich łez i przysięg, wstrząsów.

Leniństwo prosiło Cię z pomyłki, z fałszu iż rzekłono wszystko już zrobione, że jest przecież Państwo. Razd. stroniłstwa, działacza — więc obywatel może spać. Jeszcze dotąd mam wszystkie ostrzeżenia, ogół trwa w zleniwieniu z którego budzi nie o demasie do czasu, aby sarknąć, narzekać i znowu: Drzem nobis, duszo.

Bezmyślność, cechująca większych takich obywateli, co sobie niczem nie zasłużyli na to zaszczytne imię, staje się skałą, na której niszczejają najlepsze ziarna siewne; pusażka, w której tona głosi przetrwanie i mądre wskazania.

Obłęd rekordów pochłania coraz to liczniejsze ofiary. Sport, który winien było rozwijać, staje się jego niszczycielem. Zdrowych, tegich ludzi doprowadza przesada, fałszywa ambicja do tego, że miast Herkulesów stają się chłapakami. — Szkody są wielkie, straszne, bo nadmierne przejście się sportem; rekordami wywoławia mózgi a nawet wypacza charakter.

Wychowanie i w domu i w szkole jest zaniedbane. W rodzinie niema już tej, co była: czystej; wzniostej atmosfery, patryjtyzmu, kultu ideałów. Zetruty ja samolubstwo, zbytek, lekkomyślność; niezadowolone, pretensje do wszystkich i wszystkiego. Dorastające pokolenie ma przeważnie przed sobą przykłady, słyszy słowa bynajmniej nie budujące. — W szkole wciąż napycha się głowy potrzebami i niepotrzebnymi wiadomościami. Wciąż odbywa się mechaniczne „na pamięć” uczenie; nie rozwijające lecz przypięające „obkazywanie”. Daleko jeszcze do utrwalenia w młodych, wrażliwych sercach tej — która potem na życie całe wystarczyć powinna; tej, która niewola tak pracujące u nas wywleka! — radości istnienia!

Moda. Gdzież się podziały cnoty, zasługi, poczucie godności, zmysł piękna i praktyczności kobiety polskiej? Gorzko, może nieco brutalnie brzmi to pytanie — ale usprawiedliwione jest ono przez te orgie bezwstydu, brzydoty, marnotrawstwa, a nawet ciężkich występów, wobec których nie słychać odpowiednio gromkiego protestu. Rycerskim tradycją; najgłębsze w narodzie polskim zrozumienie szczytnego powołania Kobiety; zrozumienie subtelnej duszy naszej, smutek pełnego nieprzebranej dobroci kłam przed Nim zginać kolana. Tak, lecz przed — w mickiewiczowskim a nie we współczesnym tego słowa rozumieniu — kochanką; przed wzorową, rozzumną, wiernym przyjacielem będącą żoną — przed matką. Dzięki Bogu, takich jeszcze nie brak ale i one grzeszą biernością wobec rozpanoszenia się zgubnych prądów, którym powinny stawiać czoło. — Uległość wobec nakazów mody czyni z wielu kobiet coś niższego od niewolnic haremowych, które były więcej niezależne, współczucia niż potępienia lub pogardy godne. Tała kokieteria, co posługuje się nieestetycznymi i niehygienicznymi, trującymi specyfikami; upodabniają współczesna kobietę do panuszek i murzynek z głębi Afryki; takie zabiegi, które naturalne, piękne, zdrowe, a nawet i rasy iustrujące kształty spłaszczają a la deska do prasowania, aby potem wychudzić, jak wiory, modnie miały się forsownie odzwiać, znowu na pohybeł pięknu i zdrowiu — może dogadzać tylko acrypnytyzmom gustom, a budzi wstręt w człowieku niewynaturzonym. — Moda, jej wywybrki, kaprysy i tendencyjna zmienność zagrażają społeczeństwu nie tylko zdżuczeniem ale i zubożeniem. Wydatki na wciąż zmieniające się ubiory i stroje pochłaniają takie sumy, że można się wypadki sprzeżwierzeń i nierządu a ogólnem staje się przeciętnie budżetu domowego do tego stopnia, że trzeba sobie odmawiać należytego odżywiania się, że nie mogą być zaspokojone potrzeby kulturalne. Wogóle w związku z różnymi rodzajami mody wzmożł się trybickiem zlem, wprost zbrodnia jest osłabienie troski o przyszłe pokolenie. Niewolnica mody nie tylko traktuje po macoszemu wychowanie dzieci, ale nie szczędzi, niekiształając swe ciało, nie może być matką zdrowego, tegiego pokolenia, które po nas objemie odpowiedzialność za Polskę, obowiązek jej obrony i rozwoju.

Z rogu obfitości plag, które są nie tylko nie-
częściami, ale, co gorsza, winą naszą, podkreślić
ależ jeszcze parę, choćby w stylu telegraficznym.
Wie myśmy, o jak czytacie — dotyczy to i litera-
tury i gazet. Zabawy, rozrywy są tak niewybredne
z zamiast miłego wspomnienia pozostawiają niesmak
złokładą zdrowiu ciała i duszy, opustosławiają jedno-
znacznie kieszeń. Fatalnym błędem jest brak zaintereso-
wania się nad kapitalnem zagadnieniem: co, ile jak —
pić i jeść? Alkoholizm, nałóg palenia — szczyt spu-
szczenia pod względem materialnym, moralnym i fi-
zycznym. Wogóle żyjemy niezgodnie z higieną. Jedni
złokładają sobie, nadmiernie pracując — drugi od-
poczynek się leniwią. Ci słabną z powodu zbyt kró-
tkiego — owi znowu niepotrzebnie długiego snu. Męż-
czyźni noszą zbyt ciepłe, krepujące swobodę ruchów
ubranie — kobiety zbyt ledko, przewiewnie odziane,
dają otlarami przeziebienia i związanych z nim cho-
bom, często nieuleczalnym.

Wniosek ogólny. Narody słowiańskie długo maltretowane, rozbite, przynębione — mają, mieć mogą wielką przyszłość a najwiśszą Polacy, jako naród, który przetrwał i przodować winien; ten, który tyle razy przeżywał losy Europy; ten, który ryłcem kultury wypisał w dziejach ludzkości złotemi głoski swe nie. Złoczyńca jest, kto sieje przynębienie, zabija umę, gasi ducha — nie lepiej jednak postępuje ów, kto ludzi, schlebia próżności, goni błądne ognied. Jeżeli więc powiedzieć należy, że **próbką się legnie**

„w buhym świecie” — to w tym celu, aby ten kornat uratował przed zniszczeniem. Żyć wspólnie nie piliś jest i znieść, sytuacja staje się coraz gorsza — lecz jeżeli bód z dzwon alarmowy, to nie dla wzięcia paniki, ale aby wiać: „do broni, na szczyt! Nie odwracamy wzroku od groźnej rzeczywistości, lecz patrzymy jej po msku wprost w oczy, aby poznasz niebezpieczeństwo rozpocząć z nim celową walkę. Stefan Machalewski.

Choroba Stan. Grabskiego.

Były minister oświaty w rządzie p. Wł. Grabskiego p. Stanisław Grabski ciężko zaniemógł i przebywa obecnie w jednym ze szpitali lwowskich. Choremu grozi amputacja nogi.

Nowy ambasador.

Nowy Jork (AW) Następcą dotychczasowego ambasadora St. Zjedn. Ameryki w Berlinie został wyznaczony Fryderyk Moseley Sackett senator republikański, ze stanu Kentucky. Nowy ambasador jest osobistym przyjacielem prezydenta Hoovera z którym w czasie wojny pracował wspólnie nad akcją żywnościową w Europie.

Stanowisko Rumunii

Bukareszt (AW). „Adevărul“ donosi, że rząd rumuński w następujący sposób sformułował zadania, jakie Rumunia przedstawi na konferencji haskiej: 1) plan Yuneo daje prawo zatrzymania bez rekompensaty wszelkich posiadłości dawnych państw nieprzyjacielskich, które weszły w posiadanie Rumunii. Wartość tych posiadłości wynosi około jednego miliona koron w złocie, 2) mocarstwa uznają prawa Rumunii do zlikwidowania posiadłości dawnych państw nieprzyjacielskich, położonych na terytorium rumuńskim, 3) Rumunia jest skłonna zrezygnować ze znacznych części swych pretensyj z tytułu reparacji, o ile kwestia Outantów zostanie załatwiona w sposób umożliwiający taką rezygnację.

Podwyższenie kwoty imigracyjnej dla Polski

Z Nowego Jorku donoszą: Rząd Stanów Zjednoczonych ustalił nową kwotę imigracyjną, 40 krajom, m. in. Polsce przyznano podwyższenie kwoty. Roczny kontyngent Polski ustalono na 6.524 (przedtem 5.982). Niemcom, Szwajcarii i Irlandii zmniejszono kwotę

Ofiarność żydowska.

Nowy Jork, (P. A. T.). Jak wynika ze sprawozdania, zamieszczonego w dorocznym wydawnictwie "American Hebrew Who is Who (tł. z angielskiego almanachu Gotha, bogaci żydzi amerykańscy ofiarowali w r. 1929 5 milionów dolarów na żydowskie cele publiczne. Suma ta obejmuje jedynie datki i zapłaty od 10,000 dolarów wwyż.

Wybory w Egipcie.

Kair, (P. A. T.). W wyniku powszechnego głosowania do parlamentu, wybrano 186-u wafdystów (skrajnych nacjonalistów), 4 watanistów, 3 ittehadystów i 19 niezależnych

Bandytyzm w Niemczech

Berlin (AW.) W Gündelsdorfie (Górna Francja) na filję urzędu pocztowego dokonał napadu nieznany sprawca. W czasie obliczania kasy, przed zamknięciem urzędu, podszedł do okienka jakiś osobnik, który oslepił kasjerkę przez rzucenie jej w oczy mielonego pieprzu, a następnie zrabował 2,950 marek. Sprawcy nie zdołano ująć.

Bezwstyd i chamstwo.

Berlin. (AW.) Nową, niezwykłą sensacją Ber-
lina jest oświadcze- t zw. „kabaretu 17-letnich”, któ-
rego personel artystyczny rekrutuje się wyłącznie
z młodzieży w wieku 15-17 lat. uczniów i ucznie-
szkół średnich. Repertuar programu tego oryginal-
nego kabaretu, był tak drastyczny i ordynarny, że
sposobowo niewzruszona publiczność berlińska, któ-
ra została zwołana na przedstawienie dyskretnie ro-
zesłanymi zaproszeniami, reagowała w czasie trwania
przedstawienia okrzykami przeciwko dwuznaczni-
kom. Wskutek doniesienia do policji, kabaret ma
być zamknięty.

Z různých stran.

* **Najniebezpieczniejsi.** Pewna firma asekuracyjna stwierdza, że aktorzy, bookmakerzy, lotnicy i marynarze, są najbardziej ryzykownymi kierowcami samochodowymi.

* **Odszkodowanie za wywłaszczenie.** Projekt nowelizacji ustawy o Skarżeniu przedwojennych dłużów hipotecznych zaciągniętych w Banku Ziemskim w Wilnie i Banku Tuli skim ma przewidywać m. in. paragraf, zgodnie z którym, po sciągnięciu tych sum zostanie wypłacone odszkodowanie właścicielom majątków, których ziemi e wywłaszczono. W związku z tem jak się dowiadujemy, długi obywateli litewskich w Wileńskim Banku Ziemskim równają się ogółem 38 milionów rubli przedwojennych.

Do absolwentów seminarjum męsk. w Lesznie.

Uprasza się wszystkich kolegów o podanie swoich adresów, celem umożliwienia urzędzenia zjazdu z okazji dziesiątej rocznicy otwarcia polskiego seminarjum w Lesznie. Wobec tego, że Komisja Zjazdowa nie są znane adresy wszystkich byłych absolwentów Seminarjum męsk. w Lesznie, przeto uprasza się tych Panów Nauczycieli, którzy niniejsze pismo przeczytali, aby o powyższym uwiadomili resztę znajomych wrz. kolegów. Adresy składane należy do Komisji Zjazdowej przy Seminarjum Nauczycielskim Męsk. w Lesznie, Wilp.

ZABOROWO.

Wczorajszą kol. śpiewu „Nowowiejski”. W drugie święto Bożego Narodzenia odbyła się w sali p. Spychalskiej wczoraj, urządzona staraniem miejscowego kół. śpiewu „Nowowiejski”. Na program jej wchodziły występy chóru, który odśpiewał kilka kolęd, potem odegrano bardzo wesołą operetkę 1-aktową w 2 aktach „Czula strina”. Do śpiewu przystępowała dobrze zgrana orkiestra pod batutą p. Szymczaka, który nie szczędził pracy i trudu, by się ze swego zadania dobrze wywiązać, co mu się też w zupełności udało. Humorystyczne zwroty poszczególnych amatorów dają zebrany na chwilę, możliwość zapomnienia codziennych trosk, czego dowodem były śmiechy śmiechu zabrzmię publicznosci. Spiewy solowe wywodziły bardzo dobrze, to też publiczność nagrodziła je hucznymi oklaskami, zmuszając dwukrotnie amatorów do powtórzenia wykonanych partyj. Na zakończenie programu odśpiewał chór 2 pieśni ludowe „Redłowiecki dajcie ognia” i „Ojcie moje ojcie” potem przez p. Kluczyński podziękował zebranym za poparcie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Każdorazowe występy kół. śpiewu „Nowowiejski” pod kierownictwem dyrygenta-nauczyciela p. Szymczaka cieszą się wszechstronnem poparciem miejscowego obywatelstwa, czego dowodem była sala wypełniona po brzegi publicznością, mimo, że na linie sali odbywał się taniec, który garskie młodzieńcy, nie mający może dostatecznej opieki rodzicielskiej, przyciągnął. Kół. śpiewu osiągnął swój sukces moralny i finansowy i zyskało sobie nowych członków. Życzę mu należy w swych szlachetnych poczynaniach dalszej owocnej pracy, a wszystkim tym, którzy dołożyli pracy i starań, aby wczorajnia ta jak najlepiej wypadła, cześć i uznanie. Młodzież zorganizowana i pracująca w podobnych towarzystwach jak powyższe, wyrosnie na dobrych i dzielnych obywateli naszej Ojczyzny, gdyż rodzice, dbając o dobre wychowanie swych dzieci, nie powinni im barokować w różnych dziedzinach, gdyż wie, że w ten sposób nie zgaśnie i zgłębiona moralna. Wychowujemy naszą młodzież pod hasłem: „Bóg i Ojczyzna”. Obserwator.

NOWY TOMYSL.

Wczoraj zniknięcie. W sobotę ub. przemieścił kół. Jan Heintz z Przyprostyni, zaimdował się ciekaw jego 17-letnia Michałina w dn. 20. bml wysłał z domu i nie powróciła. Natomiast znaleziono

Z Poznania.

P) Sprawa „Surofosfatu”. Znana już ogółowi sprawa firmy „Surofosfat” jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzeń ze strony władz sądowych. Pomiedzy poszkodowanymi znajdują się osoby znane w świecie finansowym m. in. pp. hr. Mycielski, Lissow Targowski, ks. Radziwiłł i inni. Sprawa przewlekła się wobec zachodzącej konieczności zbadania ksiąg i wydania ekspertyzy przez prof. Marcinkę w mtejsze zmarłego eksperta s. p. Preissa. Zarząd upadłej firmy stanowili pp. Wacław Wrześniewicz, dyrektor Banku i konsul ohnorowy Rplizej peruwiański, Ta-

deusz Bronisław Mikołajczak, przemysłowiec („Ta-bromik”), dr. Władysław Łabędziński i inżynier Stanisław Marcinkowski, którzy nadal pozostają na wolnej stopie.

P) Katastrofa motocyklowa. W pobliżu Ławicy wydarzyła się katastrofa motocyklowa, której ofiarą padł 27-letni Roman Nowicki. W okolicy Ławicy nagle zderzył się z wozem, wskutek czego odniósł ciężkie okaleczenia na całej głowie i twarzy. Nowicki zaopiekowali się żołnierze 3 pułku lotniczego, którzy wezwali następnie pomocy Pogotowia Ratunkowego.

nad mostem kol. Zbąszyń-Międzychód (nad Obrą) chustkę oraz torebkę, w której były naczynia kuchenne, będące własnością Michałiny Heintz. Zachodzi podejrzenie, iż H. popełniła samobójstwo.

ny-ii) Pożar w noc wigilijną. W noc wigilijną w zagrodzie gospodarza Fr. Kirska w Przyprostyni wybuchł pożar. Ogień strawił stodołę ze zbożem i maszynami rolniczymi. Straty wynoszą około 20 tys. zł. Zachodzi podejrzenie zbrodnego podpalenia.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 31 grudnia 1929 r.
Spędzono: wołów 60, buhajów 101, krów, 228, bydła 390
świń 1383, cieląt 355, owiec 249
Razem 2382 zwierząt.
Płacono za 100 kg. żywej wagi za
BYDŁO.

Wół. Pełnomiesięczne wytuczone niezaprzegane . . . 148—156
Miesięczne wytuczone młodsze do lat 3 . . . 138—143
Miesięczne wytuczone starsze . . . 00—000
Mierne odżywione . . . 000—000

Buhaje. Wytuczone pełnomiesięczne . . . 146—152
Tuczone miesięczne . . . 132—138
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze . . . 118—123
Mierne odżywione . . . 106—114

Krowy. Wytuczone pełnomiesięczne . . . 144—150
Tuczone miesięczne . . . 130—136
Nie tuczone, dobrze odżywione . . . 112—120
Mierne odżywione . . . 080—080

Jalowiec. Wytuczone pełnomiesięczne . . . 144—152
Tuczone miesięczne . . . 130—140
Nie tuczone, dobrze odżywione . . . 116—120
Mierne odżywione . . . 100—110

Młodzież. Dobrze odżywione . . . 106—114
Mierne odżywione . . . 096—100

Cielęta. Najprzebieższe cielęta wytuczone . . . 200—210
Tuczone cielęta . . . 180—190
Dobrze odżywione . . . 160—170
Mierne odżywione . . . 140—150

OWCE :
Wytuczone, pełnomiesięczne jagnięta i młodsze skopy . . . 140—154
Tuczone starsze skopy i macioraki . . . 000—000
Dobrze odżywione . . . 000—000
Mierne odżywione . . . 000—000

SWINIE (TUCZNIKI).
Pełnomiesięczne od 120 do 150 kg żywej wagi . . . 250—258
Pełnomiesięczne od 100 do 120 kg żywej wagi . . . 240—248

Pełnomiesięczne od 80 do 100 kg żywej wagi . . . 230—238
Miesięczne powyżej 80 kg . . . 214—224
Macioraki i późne kastraty . . . 200—206
Swinie bekowone . . . 214—224
Przebieg targu bardzo spokojny.

Urządowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 30. 12. 1929.
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.
Cena orientacyjna parytet Poznań

Zyto	Uspokojenie spokojne	25,25—26,00
Pszenna	Uspokojenie spokojne	35,25—37,25
Łecznien przemysłowy		23,75—24,75
Łecznien browarowy		26,75—29,75
Owies	Uspokojenie spokojne	19,75—21,75
Maka żytnia 70% w. i. wor.		39,50
Maka pszenna 55% w. i. wor.		55,00—59,00
Otreby żytnie		15,75—16,75
Otreby pszenne		18,00—19,00
Rzepak		76,00—79,00
Groch polny		35,00—39,00
Groch wictoria		39,00—45,00
Groch Polgera		38,00—45,00
Ziemiaki fabryczne franko		0,1
fabryka 21 gr za kg. mączki		
Ogólne uspokojenie spokojne		
Uwagi: Ziemiaki ładnie bez handlu.		

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 31. 12. 29 r. kursy walut są następujące:
Dolar ameryk. 1 8,85
Funt angielski 1 43,24
Frank franc. 100 34,91
„ szwajc. 100 172,34
Marka niem. 100 212,87
Guldeny niderlandzkie 100 173,02

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Podziękowanie.
Za oddanie do rąk przysługę śp.
Michałowi Jakubowskiemu
złota Wieleb. ks. Hensschleimu, Zarządowi Pow. Kasy
Cochrych, oraz wszystkim znajomym najszerzej
Bóg zapłać!
Rodzina.

Publiczny przetarg.

W piątek, dnia 17 stycznia 1930 r. o godz. 13 sprzedane będą w Urzędzie Celnym w Lesznie poniżej podane towary:
584 kg. narzędzia żelazne i hartowane
1309 kg. siel mineralnych
1570 kg. przedmioty bawolnianej
251 kg. nerbalu
412 kg. główek do łatek
291 kg. papieru
245 kg. kołków do fortepianów oraz różne in. towary
Rokładnie szczegóły licytacji ewtl. jej odwołanie podawane będą na tablicy urzędowej Urzędu Celnego w Lesznie, od dnia 10 stycznia 1930 do wiadomości.

LEWANDOWSKI, Kierownik Urzędu Celnego.

Okazja! Okazja!
Z powodu przejściowego przedsiębiorstwa urządzam

całkowita wyprzedaż

wszelkich tkanin, sukien, sukien damskich i dziecięcych, materjałów damskich na kostiumy, płaszczy, sukien, jasi, rękawiczek, szalików, cieni, podszewki. Również wszelkie inne towary. Wszelkie towary wyprzedaż się zniżają przy zakupie.

St. Sobczuk, Leszno, Leszczyńskich 40.

Gościniec

z sala, do tego 21 mg. ziemi orszno-baracz. w dużej wsi. 2 km. od miasta powiat. wydzierżawia na tym, do objęcia potrzeba 5 6 tys. zł. dzierżawa mies. 150 zł, ewent. na sprzedaż. Zgłosz. J. Wiśniewski, Leszno, Dworcowa 19.

Służąca

z znajomością gotowania, potrzebna natychmiast lub od 15 stycznia. Zgł. do eksp. Głosu.

Poszukuję 5000 zł

na dom z ogrodem, na 1 bi. ośrodek, z prawem do kupna. Zgłoszenia pisemne do eksp. Głosu pod „Hi/poteka”.

POKÓJ
frontowy, ładny, wygodnie-umeblowany, wgl. 2 pokoje z elektr. oświetleniem i ntrzymaniem, wynajm. Możliwość używania fortepianu. Leszno, Wolności 27, I. piętro.

Pokój
umeblowany, z umeblowaniem, dla dwóch panienek, do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Pokój

umebl., do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. „Głosu”.

Poszukuje dzierżawy

40 do 60 mórg roli. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod lit. „P. D.”

Szanownej mojej Klienteli życzę szczęśliwego

NOWEGO ROKU.
EDMUND MOCZKO
skład kolonialny LESZNO Dworcowa 48.

Bacność pp. właściciele! zakładów pracy!

Wyszły z druku:
Książeczka obrachunkowa
dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce. Cena 50 gr.

Księga płacy
format 30x40, stron 50. . . . Cena 4,00 zł.

Księga imienna robotników
stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorjum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.
LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Szanownym moim Gościom, Znajomym
i Przyjaciółom życzę zdrowego i wesołego

Nowego Roku!

Hotel Polski
ST. ZAJCZER - LESZNO

Szan. moim Odbiorcom życzę wesołego

NOWEGO ROKU!

Alfons Matyszka, skład kolonjalny
LESZNO

Z okazji Nowego Roku pozwalamy sobie
przesłać naszym Klientom

SZCZERE ŻYCZENIA
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI.

„Rolnik” w Lesznie.

Wszystkim moim Szanownym Odbiorcom
i Znajomym życzę pomyślnego

NOWEGO ROKU!

JAN BARANSKI — LESZNO
ul. Leszczyńskich 37.

Wszystkim naszym Szan. Odbiorcom, Sym-
patykom i Przyjaciółom zesyłamy najszerzej
życzenia

Pomyślności w Nowym Roku

A. Thomas i Ska
Drogerja i Restauracja — Leszno, ul. Bracka 14.

Nowego Roku!

Moim Szanownym Odbiorcom wesołego
Józef Rzepka
księgarnia i skład papieru, Leszno, Rynek 14.

Szanownej naszej Klienteli i wszystkim
Znajomym

Dosiego Roku!

R. Pytlík z żoną
rzeźnictwo, Leszno, Osiecka 1.

Wszystkim naszym Szanownym Odbiorcom i Przy-
jaciółom składamy życzenia

Dosiego Roku!

ST. GAWRONSCY — LESZNO.

Szanownym moim Gościom i Sympaty-
kom życzę

Dosiego Roku!

S. Kasprzak - Leszno
Kawiarnia i Cukiernia „Polonia”.

Wiele szczęścia w Nowym Roku

życzy

Emil Boremski z rodziną
Introligatornia
Leszno, Aleje Krasińskiego 13.

**Wyjechałem
na 10 dni**
Dr. Tempłowicz,
Bojanowo.

Szanownym Klientom i Sympatykom

Dosiego Roku

życzy

FRYDERYK SADZKI
Autoryzowane Przedstawicielstwo Ford Motor Comp. A. S. w Lesznie
ulica Wolności 24/25. Telefon 339.

Laskawi Panowie i lubie Panie!
Takie na Rok Nowy się Wam
winszowanie
Kochajcie się wszyscy wzajem
A zrobicie Polskę rajem
Gdy prawdziwą miłość w sercach
mieć będziecie
Już na tym świecie nieba eksustu-
jacie
Niech Was Bóg ochrania od wszel-
kiego złego
I niech da Wam skosztować co
jest najlepszego
Tego Wam wszystkim życzę
Nowak Franciszek,
Co wszystkim na zdrowie polskie-
go miodu pije kieliszek
Leszno, Lipowa 68.

SAMOCOD „FORD”
używany, w dobrym stanie, na
sprzedaż. Odrze? wskaże eksp.
„Głosu”.

Dosiego Roku

życzy Szanownej Klienteli

T. Smolanowicz
Dworcowa 11 LESZNO Telefon 216
Przedstawiciel General Motors w Polsce

Szanownym moim Odbiorcom oraz Kłownym i Zna-
jomym życzę

Dosiego Roku!

Jan Miśiak, kieszno
ulica Kościńska 81, (skład skór).

MOJEJ SZANOWNEJ KLIENTELI
Dosiego Roku

MARJAN STAJEWSKI
mistrz zegarmistrzowski i złotnik
LESZNO, RYNEK 38.

WSZYSTKIM MOIM SZANOWNYM
ODBIORCOM I PRZYJACIOŁOM
— SKŁADAM ŻYCZENIA —

DOSIEGO ROKU!

JÓZEF PIASNY
LESZNO, OSIECKA, SKŁAD KOLONJALNY.

KAWIARNIA CENTRALNA

Dziś we wtorek, dnia 31 grudnia 1929 r.

WIECZÓR SYLWESTROWY

Dużo urozmaïcenia. Dancinoz.

Szanownym Gościom życzę
DOSIEGO ROKU!
A. FRANKA - LESZNO.

Szanownej mej Klienteli życzę

Szczęśliwego Nowego Roku!

A. Przyjemski, skład kolonjalny Leszno
Kościńska 30.

Wszystkim moim Odbiorcom składam życzenia
wesołego

Nowego Roku!

PIOTR MIRECKI, skład drzewa

Szan. mojej Klienteli z Zaborowa i okolicy

DOSIEGO ROKU!

Michał Matyla, Zaborowo, skład kolonj.

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z edycją, do domu przez listowego
włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji
i agenturach miesięcznie 1,60 zł, z odosobnieniem do domu 2,00 zł. Oddelawy mniej 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 raz, 20 groszy. Reklamy 4 lin. w czasie redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstot-
liwych i długich ogłoszeniach, przy koncesjach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gustyn: Kiełmiński, Rynek.
Paniec: Stefaniak, księgarnia. Krobia: A. Wleklinski. Wolsztyn: A. Smoczyński, ul. Ko-
ścińska nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kościłkowski, skład
kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Złazyn: M. Calhaka, ul. Marszałkow-
ska nr. 62. Przedmieście p. Przemyśl: Matyjak. Brenno: Muszkieta. Wjowor: Ig. Wojciech.
Pogorzelski: Koz. drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: R. Kowalski
Wroniawy: Dalaszyński. Doleki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Maty-
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świątobów: Koschel. Krynitz: Boł. Pila-
czyk, Rynek. Olsztyn: Szawelski, ul. Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.